

1.

Z____łty parawan Julii był już w dw____ch miejscach
rozpór____ty, a jej pł____cienna sukienka w
r____żnokolorowy wz____r wyblakła. To już ____smy
tydzień wakacji w J____racie. Zmr____żyła oczy, aby
przywr____cić w pamięci to, co minęło. Uznała, że lato,
spędzone wsr____d przyjęci____ł, pięknych widok ____w,
pełne podr____ży i pieszych wędr____wek, było ____dane.
Wiedziała jednak, że wkr____tce m____si wr____cić do
domu i szkoły. Odrz____ciła te pon____re myśli. Nic nie
może zakł____cić jej ostatnich chwil lata. Ub____stwiła
słońce, morze i wiatr, szczeg____lnie zaś l____biła leżeć
w p____łczeniu i czytać przer____żne powieści lub
n____cić p____łgłosem znane przeboje, wt____rując
rozbrzmiewającym tu i ____wdzie magnetofonom.
Nagle jej uwagę przyk____ła przyc____mowana do brzegu
ł____dź, r____wnocześnie za____ważyła dziewczynę
w c____dacznym kapeluszu. Zan____rzona po kostki w
wodzie w tw____rczym zapale malowała fale w blasku
popoł____dniowego słońca.
Wok____ł niej zebrał się tł____m plażowicz____w który
podziwiał zar____wno rys____nek jak i m____rzyńską
biż____terię a____torki składającą się z t____zina
r____żnorodnych koralik____w i bransolet.

2.

Str____ż J____zef powitał ich w progu z miną nie wr____żącą
niczego dobrego.

Woźna Maz____rowa zażądała dokładnego wytarcia
b____t____w. Zbiegli na d____ł do szatni.

Jedni zrż____cali swoje k____rtki i koż____chy, nie____ważając
gdzie je kładą, inni n____rkowali w stercie odzieży sz____kając
szalik____w i czapek zag____bionych w tym zamieszaniu.

Ożywienie wni____sł Jak____b, kt____ry wsr____d skarb____w
____krytych w kieszeni znalazł sk____rkę od banana. Zaczęto ją
podrz____cać, starając się trafić w żar____wkę.

„M____zgiem" tej zabawy był J____rek, kt____ry mimo
włożonego tr____du nie osiągnął celu.

Pr____żno starał się o to ____silnie. Tej tr____dnej sztuki dokonał
Ł____kasz, cel____jąc w żar____wkę ze stojącej obok ławeczki.
Zaskoczeni tym chłopcy tch____rzliwie umilkli i ratowali się
____cieczką.

Na miejscu pozostał Filip, kt____ry spokojnie zajadał b____łkę
z ż____łtym serem i nie ____czestniczył w zabawach koleg____w.
Ale to on m____siał wysł____chać wym____wek woźnej,
potrząsającej groźnie pękiem kl____czy.

3.

Biologia była siódma godziną lekcyjną, co w dziesiątym stopniu utrzymało skoncentrowanie uwagi na szczególnym wykładzie nauczyciela. Uczniowie czekali na pragniony dzwonek. Filip postanowił skrócić sobie ten czas. Otworzył zbior ćwiczeń na szóstej stronie i dawał, że pilnie pracuje. Znawczy kradkiem rozglądał się wokół. Wśród otaczających go rysunków, plakatów i eksponatów zawsze znajdował coś, co przykuwało jego uwagę. Na górnym półce stały różne wypchane ptaki, od małego wróbla, króczoczarnych jaskółek, kukułki, przepiórek, aż po wielkiego sokoła wędrownego, ulubienca wszystkich uczniów. Filip podziwiał jego masywny dziób i potężne szpony. Tuż obok, w akwarium, tkwił nieruchomo w swej skorupie żółw, który ukrył głowę pod swoim pancerzem. Filip przeniósł wzrok na szkielet jaszczurki i przekrzywił głowę krzylika. Wzdłuż ścian rozwieszono plakaty zachęcające do ochrony lasów, wykazywały różnorodność górskiej roślinności. Choć Filip niewiele zrozumiał z lekcji, to nie można powiedzieć, że przyszedł. Wiele się przecież nauczył.

Pisownia wyrazów z „ó-u”

4.

Koniec prężności. Julka postanowiła, że jej pokój powróci do dawnej świetności jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Na ogół nie lubiła porządku i zawsze opóźniała ich rozpoczęcie. Teraz jednak, oburzona na mamę za porównanie go do stajni Agasy, ostro ruszyła do pracy. Główne stanowiska z porównanymi w podwójnych rzędach książkami. Wiele przypraszonych krzesłami powędrowało do piwnicy, regał zostanie również wolny od przeróżnych tytułów czasopism. Dokonując trudnych wyborów, próbowała równocześnie uporządkować zbior widokówek, ale zadumała się podczas przeglądu różnorodnych krajobrazów, nieczytelnych podpisów przyjaciół i zabawnych nagłówków. Popsuło to tempo jej pracy, a musiała jeszcze opróżnić szafki biurka, aby pokładać porzucane wszędzie podręczniki. Było tego mnóstwo. Z niechęcią odsunęła je na bok łudząc się, że w ten sposób opóźni ponownie fakt, iż od jutra to źródło wiedzy powróci i towarzyszyć jej będzie co dzień. Dokonała jeszcze kilku niezbędnych przerobek - skrociła obróbkę, ułożyła bukiet z suchych traw i pomyślała z trymfem, że to już koniec harówki. Znana wyjrzała na podwórze.

5.

Rozpoczęcie roku szkolnego sprawiło Julkę w pon____ry
 nastr____j. Na pr____żno pr____bo wała wybrać spośr____d
 swoich białych bl____zek odpowiedni str____j. Wszystkie
 wydawały się jej nieg____stowne. Zdecydowała się na
 p____łgolf zestawiony z kr____tką sp____dnicą
 w dw____kolorowy wz____r. Wysł____chawszy
 pogr____żek mamy, że na pewno sp____żni się na
 ____roczystość, r____szyła ż____łwim krokiem
 w kier____nku szkoły. Niepok____j wkr____tce minął,
 a widok przyjaci____łek i og____lne hałas powitań
 przywrócił jej optymizm. - Głowa do g____ry - myślała,
 stojąc przed gł____wnym gmachem wśr____d uczni____w
 r____wnoległych klas. Wsp____lnie wysł____chano
 g____molotnego przem____wienia dyrektorki zwanej
 „Mr____wą”, podczas którego dziewczęta wymieniały
 po____fne wiadomości. Kiedy „Mrówka” zachęcała do
 wsp____łzawodnictwa, sn____ła ponętne plany
 i c____downe projekty, Julia d____mała o tym z kim będzie
 siedzieć. Myślała o Dan____si i choć była z nią ostatnio
 por____żniona, ____wazała, że ten krótkotrwały sp____r
 nie pops____je ich przyjaźni. Jednak Danką zaprezentowała
 niezwykle ____pór, odwr____ciła wzrok i unikała jej.
 Prezentację wychowawc____w klas zakł____ciło wejście
 nowej dziewczyny, wprowadzonej przez str____żę
 J____zefa. Wkr____tce wśr____d klasy przeszedł szmer,

Pisownia wyrazów z „ó-u”

podawano sobie p____łgłosem informacje, które
 z____pełnie zagł____szyły dr____gorzędne wystąpienia,
 a nawet popisy ch____ru. Julka ze zd____mieniem
 spostrzegła, że to znajoma z J____raty, wiedziała już z kim
 ____siedzie w tym roku.

6.

7.

Miała na imię Honorata. Przeprowadziła się ze śródmieścia i zamieszkała przy ulicy Ogórkowej w domu z czerwoną dachówką. Była to nieduża, rześchliwa dziewczyna o orzechowych oczach i rzeźżanej cerze. Jej puszyste włosy bujnie wiły się wokół głowy. W starej szkole wyróżniała się na zajęciach kółka recytatorskiego, gdzie zastąpiła jako odtwórczyni wielu słuchanych rymów. Próbowała także rysować karykatury, miała szkicować nowy strój z kawałków starych materiałów, skóra, płótna i najdziwniejszych surowców. Te zainteresowania nie odwróciły jej uwagi od nauki. W ostatnim półroczu należała do czołwki klasowej. Była także ogólnie lubiana i szanowana za rześwną koleżankę. Te wiadomości o „nowej” przyniósł Jurek, który znał jej kuzynkę. Dziewczyny rzuciły się na nie, bezskutecznie szukając choćby małej wady. - Może jest kłótliva? - pytała Halina. Na pewno. - Chodzący wzór - stwierdził Jurek. - Cichotka i opiekuncza. Może spróbujecie jej dorównać - dorzucił zaczepnie. Przyjaciółki popatrzyły na siebie. Ten chłopak nadżywał ich cierpliwości. - Uspokój się i sam dorównaj, istnieje przecież równoprawienie - powiedziały z dumą.

8.

Pierwszy tydzień przyniósł same powtórki. Julka próbowała się skupić, aby przywrócić swej pamięci biegłoroczne, łatwo fruwające, wiadomości. Jej mąż pracował silnie. Ładziła się, że wkrótce pojedzie jej łatwo rozwiązywanie rymów, wkładanie wzorów chemicznych, pisanie wypracowań bez nadżywania ciągle tych samych słów. Skóra cierpiała jej na myśl o rezekatach dwóch ostatnich klasówek. Nie potrafiła funkcjonować normalnie, czuła się wśród klasowych problemów jak w próżni. Ułożyła sobie zajęcia według szczegółowego planu, nie dało to jednak żadnych rezultatów. Miała zrezygnować z chłodu, zbitek drżyny harcerskiej, na nic nie miała czasu. Dla odwrócenia uwagi od ponurych problemów chrząpała orzeszki, popijając napój z proszki, dopóki nie odczuła dotkliwego bólu brzucha. - Może jutro nie pojedę do szkoły? - pomyślała. Dzwonek u drzwi zakłócił te ponure myśli. Była to Honorata pełna optymizmu i dobrego humoru. Po chwili Julka zapomniała o swoich trapieniach, snując plany dotyczące wycieczki klasowymi i zajęcia ulubionych miejsc na końcu autokaru.